# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Lutego 1866 r. | № 31. | Lat 45. | 28 Stycznia / 9 Lutego 1866 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 4 / Wys. wody st. 4 c. 4, (przybywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 30 / Zachód „ „ 5 „ 0 | Jutro, Śtej Scholastyki Panny.

— W dniu wczorajszym, w Kościele PP. *Wizytek*, odprawione było Nabożeństwo Odpustowe ku czci N. SAKRAMENTU, z Wystawieniem, Processjami i Kazaniami; Summę celebrował JX. *Dietrich*, Kanonik Metropolitalny, słowo Boże wygłaszał Kanonik JX. *Domagalski*; na chórze Artyści i Artystki Wielkiego Teatru, odśpiewali Mszę *Vogta*, Graduale *Gordigianiego*, na Offertorjum kwartet *Mendelsohna*, na Benedictus hymn „Ojcze Dobry" *Wolickiego*. Nieszpory po południowe odprawił JX. *Marciński*, Vice-Regens Akademji Duchownej, zaś Rektor tejże Akademji JX. *Kosowski*, rozwinął text ewangelicznej nauki.— Podobne Nabożeństwo adoracyjne odprawiane było z solenną wystawnością w Kościele PP. *Sakramentek*, Summę celebrował JX. *Szczygielski*, Kanonik Metropolitalny, Nieszpory odprawił JX. *Ruśkiewicz*, z rana miał Kazanie JX. *Rogowski*, po południu zaś JX. *Goljan*, wobec tłumu pobożnych.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 12,764 kop. 71, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Marji Monczyńskiej, właścicielca dóbr Lutomiersk, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Lutomiersk, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kailskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 48,356 kop: 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Hrabiemu Janowi Nostic, właścicielowi dobr donacyjnych Bartniki, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Bartniki, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,221 kop: 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Adamowi Linowskiemu, właścicielowi dóbr Szreniawa, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Lgota-Wielka, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,144 kop: 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Mścisławowi Zwierkowskiemu, właścicielowi dóbr Drochlin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Drochlin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,720 kop: 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Tadeuszowi Zwierkowskiemu, właścicielowi dóbr Turzyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Drochlin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 16,130 kop: 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Antoninie Gadomskiej, właścicielce dóbr Niegowa, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Niegowa, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 29,803 kop: 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Antoninie Gadomskiej, właścicielce dóbr Bobolice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Niegowa, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,699 kop: 15, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Błażejowi-Karolowi Zmorowskiemu, właścicielowi dóbr Stara-Wieś, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stara-Wieś, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 686 kop: 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b., Augustynowi Rutkowskiemu, właścicielowi dóbr Dańków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Grzymkowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *W Rozkazie Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 38 wydanym, zamieszczono: ponieważ odzież wszystkich prawie dorożkarzy i konduktorów omnibusów znajduje się w najgorszym stanie i wymaga koniecznego odnowienia, zalecono zatem Komisarzom cyrkułowym, aby zobowiązali piśmiennie wszystkich utrzymujących powozy publiczne, do sprawienia swoim kuczerom i konduktorom, przed końcem Kwietnia r. b., nowej liberji i czapek, podług formy przepisanej, tak, aby przy mającej się odbyć przez Ober-Policmajstra w miesiącu Maju ogólnej lustracji dorożek i omnibusów, wszyscy powożący i konduktorzy stawili się koniecznie w nowych uniformach; ci zaś którzy tego nie uskutecznią w terminie oznaczonym, kursowanie po mieście wzbronione sobie mieć będą. (G. P.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Rejnthal*, z Brześcia; Członek Rady Stanu Królestwa *Łącki*, z Wiednia i Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik *Annenkow*, z Petersburga;— wyjechał zaś: Jenerał-Lejtnant *Bellegarde* Iszy, do Petersburga.

— Ponieważ w dniu 8 b. m. jako w dzień imienin ś. p. Jana *Jaworskiego*, niegdyś Naczelnika Archivum w Prokuratorji Królestwa, nie mogło odbyć się Nabożeństwo, przeto pozostała Żona, Syn i Córki, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów*, dnia jutrzejszego, o godz: 10 rano, odbyć się mające. (2,022.)

— Jutro, jako w 9tą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha *Gałczyńskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godz: 9tej z rana; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza. (2,018.)

— Eleonora z Münchensangów *Walusińska*, przeżywszy lat 50, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 11 b. m., o godzinie 1szej po południu, z domu № 175 na Pradze, na cmentarz Ewangelicko Augsburgski. (2,032.)

— Szanownym Panom Artystom i Kolegom ś. p. Teodora *Einerta*, którzy przy jego pogrzebie w dniu 6 b. m., przez wykonanie muzyki żałobnej i stosownych śpiewów, złożyć mu raczyli dowód swej przyjaźni, i przyczynić się do uświetnienia tego smutnego obchodu, stroskana Rodzina objawia niniejszem serdeczną dozgonną swą wdzięczność. (2,036.)

— Odbieramy wiadomość telegraficzną z Wilna, iż w dniu 8 b. m. o godzinie 6ej wieczorem odbył się tamże obrzęd zaślubin Lekarza tutejszego Dra Stanisława *Chomentowskiego*, Syna ś. p. Radcy i Posła Franciszka *Chomentowskiego* i Konstancji z Orłowskich, z Panną Teresą *Odyniec*, jedyną córką znakomitego naszego Poety Antoniego-Edwarda *Odyńca* i Zofji z Maćkiewiczów.

— Dnia onegdajszego we Środę, w godzinach po południowych, JO. Xiężna *Czerkaska*, Małżonka Dyrektora Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, raczyła zwiedzić Instytut Muzyczny. Z powodu tego urządzonym został popis objęty licznym programem: z części chórowych z wielkim effektem wykonano „Kyrie i Gloria" ze Mszy *Rinck'a* „Pange lingua Palestriny" chorał *Bortniańskiego* i „Salutaris" *Gounod'a.* W części wokalnej popisywały się Panny: *Jaroszewicz*, *Leychnitz*, *Macharzyńska*, *Byron* Izabella, *Mikulski i Grzywiński* Stefan. Na fortepjanie Panny: *Gordziałkowska*, *Lewy*, *Byron* Matylda; Panowie: *Stolpe i Wojciechowski.* Na skrzypcach *Górski i Dressler.* Na tym popisie JO. Xiężna i obecne dostojne osoby wielokrotnie odzywały się pochlebnie do wykonywających Uczennic i Uczniów, przyznając im zdolności i wielkie uczynione postępy. W pochwałach i uznaniu tem, brał udział również Mistrz, obecnie znajdujący się w Warszawie, *Servais.* Wszystko to rokuje nam niebawne wystąpienie Uczniów Instytutu w koncercie publicznym, który zaświadczy o korzyściach, jakie rzeczywiście w Instytucie odnieśli. P. *Dressler* towarzyszył artystom na fortepjanie.

— Żywot *Wita Stwosza*, pełen przejść dramatycznych, natchnął niejedno już pióro poety, nie jeden pędzel Artysty. Podawszy przed niedawnym czasem wiadomość o obrazie *Matejki* pomieszczonym na *Warszawskiej* Wystawie Sztuk Pięknych, a przedstawiającym tak wymownie ogromną boleść starca przygnieconego latami i moralnem cierpieniem, należy nam z kolei wspomnieć, że P. *Chlebowski* Artysta-Malarz znany z prac wykonanych dla Sułtana Tureckiego, obrał sobie za temat i w pełnym życia obrazie, nakreślił „Rehabilitację ociemniałego *Wita Stwosza*". Gdyby dzieło to, znajdujące się o ile nam wiadomo, w posiadaniu jednego z tutejszych amatorów, mogło być za zezwoleniem Właściciela i Autora, pomieszczone na Wystawie tutejszej, nie wątpimy, iżby obudziło powszechne i sympatyczne w publiczności naszej zajęcie.

— Między drukowanemi dziełami znanego uczonego Łukasza *Golembiowskiego*, pozostała broszura o rękopismach Bibljoteki Poryckiej Hr: Tadeusza *Czackiego.* Jeżeli kto ma do zbycia tę broszurę, to proszę o danie wiadomości Redakcji *Kurjera Warszawskiego.* W ostatnim razie proszę o zakomunikowanie dokładnego tytułu tej broszury.—*E. Ł.*

— Wczorajszy koncert w Resursie Kupieckiej należał niewątpliwie do najświetniejszych tej zimy, przyjęły bowiem w nim udział wszystkie znakomitości muzykalne, goszczące obecnie w Warszawie. Program doborowy ułożony staraniem Dyrektora *Müncheimera*, sprowadził licznych słuchaczy, a grono pięknych Dam w wytwornych strojach, napełniło całą salę, rzęsiście oświeconą. Uroczy ten widok przy dźwiękach cudnych melodji, w zachwycenie wprawiał zebrane towarzystwo, które wyrażało je ciągłemi, hucznemi oklaskami, udzielanemi artystom. Świetny ten wieczór rozpoczął P. *Zarzycki* odegraniem uwertury z Oberona, ułożonej przez *Liszta.* Nietylko my, ale wszystkie prawie pisma nasze, tyle razy oddawały należną sprawiedliwość znakomitej grze naszego pianisty, iż obecnie możemy tylko wyrazić żal, że tak rzadko cieszyć się nią możemy. Oprócz tej uwertury, grał jeszcze P. *Zarzycki* balladę (G moll) *Chopin'a* i walc swojego utworu, nad którym unosiliśmy się już na pierwszym jego koncercie. Panna *Sobolewska*, o której powodzeniu we Włoszech, jako też sympatycznem przyjęciu u nas, zawsze z tak żywem donosiliśmy spółczuciem, miała sposobność dać się słyszeć w lżejszym stylu tyle stosownym dla rodzaju jej głosu. Duet *Rossiniego* z „Turka we Włoszech," wesoły, figlarny, pełen Włoskiej werwy, odśpiewany przez nadobną artystkę wraz z Panem *Ciampi*, okryty został oklaskami, podobnież jak słynny duet „lacidarem la manu" z Don Juana, który Panna *Sobolewska* z ujmującym wdziękiem i właściwą tej roli naiwnością odśpiewała. Niemniej zadowolnioną była publiczność z romansu *Münchheimera* i Ballady z „Balu Maskowego", które sympatyczna Artystka śpiewała. Panowie: *Ciampi* i *Zachi* śpiewali jeszcze z sobą, wyborny duet z „Matrimonio Segreto", a publiczność, która tak chętnie słucha obu tych Artystów na scenie, z równem i tu ich słuchała upodobaniem. Zakończył ten wieczór Pan *Servais* „Karnawałem Weneckim" własnej kompozycji, odegrawszy poprzednio fantazję z „Wesela w Ojcowie" i duet na dwie wiolonczelle z synem. Publiczność była zachwycona, bo kogóż nie wzruszy gra tego Mistrza, pełna siły, ognia i czucia, cudne akordy jakich on dobywa, długo tętnią w duszy niewysłowioną harmonją. *Servais* dziś doszedł do szczytu doskonałości, ale godnego po sobie zostawi następcę. Syn jego gra dziś z taką pewnością i expressją jakby był skończonym Artystą.

— Wczoraj Panna Nadzieja *Bogdanow*, której wysoki talent choreograficzny, przed kilką laty mieliśmy sposobnoś, podziwiać, wystąpiła w „Esmeraldzie". Miłośnicy baletu zachwycają się jej tańcem, nie tylko u nas ale i zagranicą, jak o tem przekonać może korrespondencja z Berlina do „Independance Belge" w Nrze 36 tegoż pisma zamieszczona z której wyjątek podajemy: Pana „*Bogdanow* słynna tancerka teatru Cesarskiego w Petersburgu, którą publiczność Paryzka takiemi okrywała oklaskami w „Gizelli", występowała teraz kilkrotnie w teatrze Królewskim w Berlinie. Jej talent pełen wdzięku i wykończenia, jej taniec pod każdym względem doskonały, zapewniły jej rozgłośne powodzenie..... jej mimika jest pełna wyrazu, jej *pas* są szlachetne, a lekkość nadzwyczajna. Nie znać po niej wysileń, a pokonanie jakiej trudności, dla niej igraszką, jej pozy, jej ruchy tworzą całość prawdziwie estetyczną. Wybór trzech baletów jaki zrobiła: „Sylfidy", „Esmeraldy" i „Aladyna", zapewnił jej potrójne zwycięztwo, dozwalając ukazać się w trzech odmiennych charakterach. Pełna życia i ognia w pierwszym, uczuciowa i dramatyczna w dwóch drugich, a zachwycająca we wszystkich, wzbudziła w publiczności zapał nadzwyczajny. Przez kilka dni nie mówiono w Berlinie jak tylko o niej i o jej talencie. Opuszczając

Berlin dla Warszawy, Panna *Bogdanow* nie postrzeże iż zmieniła widzów, tam bowiem spotkają ją te same oklaski jakiemi witano ją w Stolicy Pruss". Przytaczając to zdanie Berlińskiego Korrespondenta, nie potrzebujemy jak tylko dodać, iż przewidywania jego co do oklasków należnych Pannie *Bogdanow*, wczoraj ziszczone zostały w zupełności.

— Uważam sobie za obowiązek objaśnić wszystkich tych co udawali się po lekarską radę do Dra *Cherchill* bawiącego w Warszawie, i którym zapisany został Syrop podfosforanu sody (Sirop d'hypophosphate de soude) z zastrzeżeniem żeby go koniecznie sprowadzili z Francji od Aptekarza Swana w Paryżu, ulica Castiglione, że syrop wspomniony może być robiony, a nawet jest gotowy w Aptekach Warszawskich P. *Cherchill* bawiąc tak krótko w Warszawie nie mógł zapewne ocenić, ani stanu Aptek, ani ich zasobów, ani też przekonać się że Aptekarze Warszawscy tak samo pracują nad nauką jak niektórzy ich koledzy Paryzcy, bo nie wątpiemy że powodowany sprawiedliwością, nie odsyłałby leczonych przez siebie chorych po lekarstwa do Paryża kiedy te same środki daleko taniej mogą mieć w Warszawie.—*W. Karpiński* Magister Farmacji.

— Otrzymawszy pozwolenie od Władzy urządzić: *Nieustającą Wystawę, a razem i sprzedaż Obrazów i Rzeźb różnych szkół i epok, oraz wszelkich Artystycznych i Archeologicznych przedmiotów* zamierzam w pierwszej połowie r. b. otworzyć takową, a w następstwie starać się będę ciągle ją wyborowemi dziełami pomnażać; celem zaś utrzymania pomienionej Wystawy, postanowiłem od zwiedzających, pobierać kop: 10 za wejście, i o tem zawiadamiając, mam honor względom szanownej Publiczności tutejszej polecić się, z nadmienieniem, że o bliższych szczegółach, pisma publiczne zawiadomią. Osoby interesowane, w chęci sprzedaży lub umieszczenia na Wystawie wyżej wymienionych przedmiotów, zastać mnie mogą w tymczasowem mieszkaniu mojem do godziny 11ej z rana, lub od 2ej do 4ej po południu.—Ulica Długa, dom *Bokhana* Ner 14sty, mieszkania Ner 19.—Jan *Sulatycki*. (1,842.)

— Wczoraj jako w dniu imienin Naczelnika Wydziału, w jednej z Władz tutejszych, koledzy złożyli temuż na pamiątkę fotograficzną gruppę portretów swoich. Gruppa ta ślicznie odrobioną została w Zakładzie PP. *Sadowskiego* i *Trzebieckiego*.

— Nabożeństwo Wielkopostne, oraz Rozmyślanie Męki CHRYSTUTA PANA czyli *Gorzkie Żale*, są do sprzedania w drukarni J. *Psurskiego*, przy ulicy Senatorskiej Nro 467. (2,059.)

— Dziś wyszedł z druku Nr 19, pisma tygodniowego pod tytułem *Gazeta Muzyczna i Teatralna*.

— Portrety fotograficzne P. Nadziei *Bogdanow*, bardzo trafnie odrobione, są do nabycia w zakładzie fotograficznym Juljana *Stankiewicza*. (2,047.)

— *Lublin* z końcem r. z., liczył stałej ludności 21,310 dusz.

— W dniu onegdajszym, starozakonna Jenta Jurblum, żona faktora, na Pradze, w 6tym miesiącu ciąży, urodziła troje bliźniąt, z tych dwoje płci mezkiej, a jedno żeńskiej, które wkrótce po urodzeniu zmarły.

— Biletów do loterji fantowej na dochód ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności urządzonej, nabyć można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. Cena biletu kop. sr. 15.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 3go Lutego.* — Zaiście między Hiszpanją a Chili zajmuje tu uwagę publiczną, a „Saturday Review", którego zdanie podziela i reszta prasy, pisze w tym przedmiocie co następuje: „Hiszpanom wylądowanie w Chili lub Peru jest niemożebne, jeśli nie zechcą wysłać znacznych mass wojska na drugą półkulę świata, a również nie jest w ich mocy zaszkodzić handlowi Chilijskiemu przez eskadrę blokującą. Nieszczęsny Admirał, który nie zdołał przeżyć porażki zadanej mu przez słabszego nieprzyjaciela, wystawiał sobie widocznie od początku stan rzeczy w ten sposób, iż Chilijczycy wkrótce ulękną się groźby i sami mu dostarczą tanim kosztem nabyty wieniec chwały. Że jednak Chilijczycy postanowili raczej wszystko znieść aniżeli ustąpić, i że jeszcze Peruwjanów przeciągnęli na swą stronę, przeto Hiszpanom przedstawia się obecnie walka tem krytyczniejsza, że pociąga za sobą ogromne koszta. Flota na drugim końcu świata jest zbytkiem nader drogim, zwłaszcza jeśli jej odcięto przywóz węgla, a nie zrządzi wiele szkody Chili, gdy tymczasem Hiszpanja na całym świecie ma coś do stracenia. Hiszpanie mogą wprawdzie obrócić w perzynę jedno lub dwa miasta nadbrzeżne, mogą nawet zająć znowu wyspy guanowe, ale trudno będzie okrętom tam stojącym pozyskać jakikolwiek dowóz. Przytem obie Rzeczypospolite cieszą się niezaprzeczenie lepszym kredytem aniżeli ich kraj macierzysty i mogą bez trudności zaciągać pożyczki, gdy tymczasem Hiszpanja uzyskałaby takową tylko pod najuciążliwszemi warunkami. Szala przechyla się więc na stronę południowych Amerykanów, a przechyli się tem bardziej im dłużej ciągnąć się będzie wojna". — Podług urzędowych wykazów w 4m kwartale 1865 roku zapisano w xięgach połączonych Królestw 239,499 nowonarodzonych i 159,524 zmarłych. Dzienny przyrost ludności zatem w upłynionym kwartale wynosił 869, a dziennie także wydalało się z Królestwa 394 wychodzców. W przybliżeniu zatem dzienny przyrost ludności cyfrą 500 oznaczyć można. Ludność połączonych Królestw z końcem 1865 r. wynosiła około 29,772 dusz. (*Schl. Ztg.*)

FRANCJA. *Paryż 4go Lutego.* — Deputowani oppozycji zebrali się w zeszłą Sobotę znowu u P. Marie. PP. Thiers i Berryer znajdowali się na tem zebraniu, równie jak i trzej nowi członkowie: PP. Girod-Pouzol, Goëry i Hallez-Claparède. Postanowiono przedstawić jedną poprawkę co do Algierji, jedną co do zbadania kwestji rolnictwa i jedną dla domagania się tylekroć zapowiadanego uwieńczenia budowy. Komisja złożona z PP. Jules Simon, J. Favre, Lanjuinais, Pelletan i Picard ma poruczone zredagowanie tych poprawek.—Zaraz po rozprawach nad adresem, ma być przedstawiony Ciału Prawodawczemu ważny projekt do prawa, o radach jeneralnych i gminnych. — „Monitor" donosi, że na ulicy noszącej obecnie nazwę Cesarzowej Józefiny, wzniesiony będzie jej pomnik. Wykonanie powierzone zostanie rzeźbiarzowi Vitat-Du-

bray, który już robił statuę Józefiny na wyspę Martynikę, oraz do muzeum Wersalskiego.— „Monitor“ ogłasza nekrolog zmarłego w 77 roku życia Senatora Doret. Służył on za młodu w marynarce, i jako chorąży okrętowy w roku 1815, wspólnie z innemi marynarzami uzbroił okręt i zrobił Cesarzowi propozycję przeniesienia go do Stanów Zjednoczonych mimo baczności eskadry Angielskiej. *(Ind. Bel.)*

## Ostatnie Wiadomości.

Wiedeński „Wanderer“ z 6go Lutego, ogłasza telegram z Pesztu, podług którego, projekt adresu Węgierskiej Izby Niższej, utrzymuje zasady adresu z 1861 roku. Położony w nim jest tylko silny nacisk na mianowanie Ministerstwa Węgierskiego, oraz przywrócanie Municypjów przed rewizją Ustawy z 1848 r., oraz wyrzeczone równo-uprawnienie wszelkich wyznań.— „N. Fr: Presse“ także zawiera rozbiór owego projektu adresu. Między innemi wynurza podziękowanie Węgier za zwołanie na Sejm Węgierski Posłów Siedmiogrodzkich i Kroackich, a w przedmiocie spraw ogólnych oświadcza, że Węgry nie mogą wywierać żadnego wpływu na rząd krajów, na Zachodzie Litawy położonych, ale powinny pragnąć, iżby tam równie jak tu rządzono konstytucyjnie. „London Gazette“, z 7go b. m. ogłasza proklamację neutralności względem Chili. —Ministerstwo Angielskie zostało skompletowane. Hrabia Grey zostaje, w miejsce ustępującego Sir Ch. Wood'a, Sekretarzem do spraw Indji; Margrabia Hartington Sekretarzem Stanu wojny, Monsell Vice-Prezesem bióra handlu, P. Stansfeld Pod-sekretarzem Stanu do spraw Indji. — Rozprawy nad adresem zaprojektowanym przez PP. Cavendish i Graham, dalej toczyć się mają w Izbie niższej. — Telegram ostatni z Londynu z 7go zawiadamia, że adres Izby niższej przyjęto.—Podług depesz z Nowego-Yorku, z 27go Stycznia, Jenerał Crawoford został aresztowany w Nowym Orleanie z rozkazu Jenerała Sheridan i osadzony w twierdzy Jacson.— P. Sevard przybył 17go z. m. do Hawanny.—Oddział, który zajął Bagdad, składał się głównie z awanturników i próżniaków. (Schl:-Ztg.)

— Rozmaitości. — Dzienniki Francuzkie znowu smutny opisują wypadek, jaki miał miejsce na polowaniu w okolicach miasta Tarbes, Hr: de Logarné de Merliac, zsiadając z konia zawadził o strzemię fuzją, ta wypaliła, a Hrabia rażony kulą, która pod brodą mu przeszła i uwięzła w głowie, padł na miejscu trupem. Na to nadjechała jego żona, a spostrzegłszy męża nieżywego, rzuciła się na jego zwłoki z krzykiem, potem powstała i na pozór spokojna zwołała wszystkich myśliwych, kazała im połamać fuzję i odtąd ciągle cierpi obłąkanie, które się głównie w tem objawia, że ubiera się w strój myśliwski męża, przebiega okolice i skupuje fuzje, a następnie każe je niszczyć, a kiedy się jej pytają dla czego to robi, odpowiada, nucąc z cicha: „Nikt nie wie, co się zdarzyć może.“ — W pewnem towarzystwie, bawiono się w szarady z żywych osób. Między innemi była i taka: Panna ładnie ubrana wyszła na środek sali, a za nią wbiegł w pajacowskich podskokach jakiś siwy Jegomość w kusym fraczku, w kusych spodniach, z krótko ostrzyżoną czupryną; Panna zobaczywszy go wykrzyknęła „*fi!*“ a siwy poliszynel zniknął w przyległym pokoju. „Czy zgadłeś szaradę,“ zapytał ktoś obok stojącego. „Zgadłem *fi głupi.*“ „Ale gdzież tam, *fikusy*, patrz oto na odgadnienie wnoszą dwie doniczki z' *fikusami.*“ „No proszę, byłbym przysiągł, że *fi głupi*, tak ten Pan na głupca wyglądał!“

**Przyjechali do Warszawy:** Dzimiński Józef Ob: z Małosic nr 1055; Grochowiecki Ryszard Urzędnik z Mszczonowa nr 1800; Łaszczyński August Ob: z Sochaczewa nr 625; Sołtyk Marceli Hr: z Chlewisk nr 1267; Załuski Juljan Ob: z Wiksin nr 625.

**Wyjechali:** Dengel Zygmunt Baron do Głoskowa: Ignatowicz Stan: Ob: do Kijowa; Milberg Juljan Podsędek do Łomży; Sporny Józef Inżynier do Moszny; Werner Lud: Ob: do Konina.



Wczoraj, idąc ulicą Podwalem, zgubioną została **Portmonetka stara,** w której było rs. 18 i kilka kopiejek drobnemi, a w bocznej skrytce Proszek emetyku. — Łaskawy znalazca niech ma wzgląd na biedną Służące i odda za nagrodą, jakiej żądać będzie, do Drukarni pod Ner 600 przy ulicy Bielańskiej, będącej obecnie tamże w obowiązku. (2052.)

**Osoba z wyższą kwalifikacją,** życzy udzielać **Lekcje języka ruskiego i francuzkiego,** w znacznym Ruskim Domu.—Adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (2051.)

## TEATR WIELKI.

Dziś, *L'Elixir d'amore* (*Napój miłosny*). (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A Nr 17). — Jutro, *L'Elixir d'amore.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: C Nr 17). — *Divertissement.*

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Przyjaciele.*— Jutro, *Poświęcenie.*

**Gabinet Aletoskopów.**— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą połowę. (19,419).

**Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 8 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 3 k. 75 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 k. 17; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 10; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**— Dnia 9go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 25, dają rs. 85 kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 84 k. 83, dają rs. 84 k. 50; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 75 k. —, dają rs. 74 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 117 k. —, dają rs. 116 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 99 kop. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 77 k. —, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 104 kop. —, dają rs. 103 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 25 (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rubli srebnych 45; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych od rs. 15, kop. 7 5/6.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.